



GMINA ŻYRZYN

TU WARTO BYĆ

GMINA ŻYRZYN

TU WARTO BYĆ

Puławy 2011

AMERIKA
FOCUS



Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich



ZIELONY PIERSIĘCIEŃ
Lokalna Grupa Działania



LEADER



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Europejski Fundusz na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
„Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Okładka: Aleja lipowa w Żyrzynie (DM)
Wyklejka I i II: Okolice Żyrzyna (DM), (BJ)

Koncepcja i projekt albumu: Agencja Focus, Dariusz Malinowski
Projekt makiety: Agnieszka Malinowska

Tekst: Sławomir Łowczak
Korekta: Agnieszka Malinowska

Autorzy fotografii:
Dariusz Malinowski (DM), Grzegorz Sierocki (GS), Bartłomiej Jaszczyk (BJ),
Emil Karwatowicz (EK), Piotr Kołodziński (PK)

Źródła fotografii archiwalnych:
Kronika Szkoły Podstawowej w Żyrzynie, Archiwum Urzędu Gminy Żyrzyn,
Szkolna izba patrona w Szkole Podstawowej w Kośminie,
publikacja Aleksandra Lewtaka „Na Piskorach i w Zagórkach”, zbiory prywatne P. Aleksandry Kozak.

Podziękowania:
Za udostępnienie fotografii archiwalnych składamy podziękowania ww. osobom i instytucjom.
Za udostępnienie wnętrza, pomoc w przygotowaniu dokumentacji fotograficznej oraz pomoc merytoryczną
dziękujemy P. Wójtowi Andrzejowi Bujkowi, P. Z-cy Wójtowi Marcinowi Sulejowi,
P. Sekretarz Iwonie Góźdź, P. Beacie Antoniak, Ks. Kan. Andrzejowi Mizurze, Ks. Kan. Tadeuszowi Siwkiewiczowi,
P. Pawłowi Grudniowi, P. Sławomirowi Łowczakowi
oraz członkom:

Stowarzyszenia Kultury i Sztuki Ludowej w Osinach (P. Justyna Matraszek),
Stowarzyszenia „Nasza Wieś” z Żerdzi (P. Emilia Kozdrój),
Stowarzyszenia „Wspólne Dobro” wsi Osiny (P. Iwona Matysiak-Borucka),
Stowarzyszenia Mieszkańców Pradoliny Wieprza KOSSAKÓWKA w Kośminie (P. Zbigniew Kutny),
Koła Gospodyń Wiejskich w Kośminie.

Podziękowania dla aeroklubu w Dęblinie za pomoc przy realizacji zdjęć lotniczych.

Pragniemy podziękować również wszystkim innym osobom, które swoją pomocą
i zaangażowaniem przyczyniły się do powstania tej publikacji.

Wydawca:
Gminna Biblioteka Publiczna w Żyrzynie
ul. Tysiądecia 29, 24-103 Żyrzyn
tel. 81 8809052, e-mail: biblioteka.zyrzyn@wp.pl

Wydawnictwo:
© Agencja Focus, e-mail: agencjafocus@o2.pl

ISBN 978-83-934303-0-7

Opracowanie komputerowe: Aneta Krzywicka
Druk i oprawa: Pozkał
Nakład: 1000
Egzemplarze bezpłatne

Urząd Gminy Żyrzyn
ul. Powstania Styczniowego 10, 24-103 Żyrzyn
tel., fax 818814226, www.zyrzyn.pl
e-mail: ugzyrzyn@post.pl

Atrakcje gminy Żyrzyn

Gmina Żyrzyn, leży na Wysoczyźnie Lubartowskiej, w północno-zachodniej części województwa lubelskiego. Sąsiaduje z gminą Puławy oraz gminami Końskowola, Kurów, Baranów i Abramów. Północną część gminy wyznacza rzeka Wieprz, przez którą Żyrzyn graniczy z gminami Ryki i Ułęż. Z terenu gminy Żyrzyn można szybko dojechać do Warszawy (117 km), do Lublina (45 km), do Puław (12 km) oraz do Ryk (16 km). Na terenie gminy znajdują się dwa ważne węzły komunikacyjne: Warszawa-Lublin i Puławy-Lubartów. W ramach nowej drogi ekspresowej S17 Warszawa (Zakręt) – Lublin – Zamość – Hrebennie (Lwów), na terenie gminy zaprojektowano dwa węzły drogowe: „Skrudki” i „Żyrzyn”. Dobre połączenie komunikacyjne umożliwia dogodny dojazd do Żyrzyna z Kazimierza Dolnego, Nałęczowa czy Kozłówki. Gmina obejmuje swym zasięgiem piętnaście sołectw, zajmuje powierzchnię 128,73 km², zamieszkuje ją ok. 6600 mieszkańców.

Gminę Żyrzyn tworzą następujące miejscowości: Bałtów, Borysów, Cezaryn, Jaworów, Kośmin, Kotliny, Osiny, Parafianka, Skrudki, Strzyżowice, Wilczanka, Wola Osińska, Zagrody, Żerdź i Żyrzyn.

Żyrzyn jest doskonałym miejscem dla osób aktywnych i wrażliwych na piękno przyrody, dla miłośników pieszej oraz rowerowej turystyki, dla ludzi ceniących sobie urodę krajobrazów, nieskażoną naturę oraz bogactwo i różnorodność tradycji.

Jeśli chcesz obcować z dziewiczą przyrodą, zobaczyć wyjątkowe miejsca, interesujące zabytki i poznać ciekawych ludzi, zapraszamy do Żyrzyna – miejsca, w którym natura i tradycja łączą się ze współczesnością w niepowtarzalny sposób.

O wyjątkowości Żyrzyna pod względem walorów przyrodniczych świadczy fakt, że ponad 65% powierzchni gminy znajduje się w granicach aż dwóch obszarów chronionego krajobrazu. Pierwszym z nich jest Obszar Chronionego Krajobrazu „Pradolina Wieprza” (ok. 47,9% powierzchni gminy) chroniący walory przyrodnicze doliny dolnego Wieprza oraz duże kompleksy lasów żyrzyńskich i zabezpieczający te tereny dla rozwijającej się turystyki i rekreacji pobytowej. Dolina dolnego Wieprza jako jedna z niewielu na Lubelszczyźnie zachowa jeszcze swe naturalne walory przyrodnicze i krajobrazowe. Rozległy obszar starorzecza Wieprza w znacznej części porośnięty jest łanem mанны mielec, czermieni błotnej i osoki aloesowej. Tylko miejscami odśłania się lustro wody. W starorzeczu występują zimorodki i łabędzie nieme, to także rejon żerowania bociana czarnego i czapli. Druga enklawa to Obszar Chronionego Krajobrazu „Kozi Bór” stanowiący 17,2% powierzchni gminy. „Kozi Bór” obejmuje tereny chronione ze względu na wyróżniający się krajobraz o zróżnicowanych ekosystemach, wartościowych ze względu na możliwość zaspokajania potrzeb związanych z turystyką i wypoczynkiem, a także pełnią funkcję korytarzy ekologicznych. Obszar Chronionego Krajobrazu „Kozi Bór”, obejmuje powierzchnię 12 681 ha, położony jest między północną krawędzią Wyżyny Lubelskiej, a Pradolina Wieprza. Ponad 40% jego powierzchni stanowią lasy, głównie bory mieszane i świeże z występującym w drzewostanie dębem bezszypułkowym, ale także bory bagienne, świetliste dąbrowy, zbiorowiska grądowe, olsy i łęgi. Obok komplek-

sów leśnych i zarostowych występują tu duże powierzchnie łąk oraz lokalnie niewielkie fragmenty torfowisk.

Wśród atrakcji przyrodniczych gminy najważniejsze wydaje się śródleśne jezioro Piskory wraz z rezerwatem obejmującym ponad 120 ha terenu wokół jeziora. Jest to miejsce leżące w granicach Obszaru Chronionego Krajobrazu „Pradolina Wieprza”, wyjątkowo obfite w gatunki zwierząt i roślin, stanowiące dla turystów, obserwatorów przyrody i przyrodników unikalne miejsce do obserwacji. Dzięki stworzeniu na terenie rezerwatu sieci ścieżek dydaktycznych z tablicami prezentującymi opisy ptaków i ciekawostki z ich życia oraz specjalnie umieszczonym platformom ułatwiającym obserwację zwierząt, jest to miejsce gdzie przyrodę można nie tylko biernie kontemplować, ale i aktywnie poznawać.

Żyrzyn słynie także ze swej sztuki ludowej, głównie tkactwa, plecionkarstwa ze słomy, rogożyny i wikliny. Odwiedzając Borysów, warto zapoznać się w Regionalnej Izbie Tkackiej z bardzo bogatymi zbiorami, dokumentującymi lokalną tradycję i sztukę tkacką pieczołowicie kultywowaną przez lokalnych twórców. Mieszkańcy gminy są ludźmi aktywnymi w sferze kultury, prężnie funkcjonują tu lokalne stowarzyszenia, szkoły, organizacje społeczne i koła gospodyń. Na tym polu szczególnie wyróżnia się znana w całej Polsce Grupa Rekonstrukcji Historycznych „Wilki” z Osin. Duże osiągnięcia mają również: Stowarzyszenia „Nasza Wieś” z Żerdzi, „Wspólne Dobro” wsi Osiny, Stowarzyszenie Ekologiczne Kośmin „Stawy Neptuna”, KGW w Kotlinach, przy którym funkcjonuje Zespół Ludowy „Kotlinianki”, a także zespoły śpiewacze działające w Zagrodach, Żyrzynie, Bałtowie, Osinach i Kośminie. Dzięki dużej aktywności mieszkańców Żyrzyna, w oparciu o pozyskiwane środki unijne, pielęgnuje się oraz prezentuje dorobek i dziedzictwo miejscowości podczas wielu imprez na terenie gminy, powiatu i województwa, osiągając w tej dziedzinie wymierne sukcesy. Twórcy ludowi i grupy pasjonatów z terenu gminy Żyrzyn skutecznie promują swój region nie tylko w kraju, spotykają się z uznaniem także za granicą.

Oprócz uzdolnionych i życzliwych ludzi możemy w Żyrzynie i okolicach poznać interesujące zabytki dokumentujące burzliwą historię regionu. Jednym z bardziej znanych jest piękny klasycystyczny kościół w kształcie rotundy zaprojektowany przez Christiana Piotra Aignera – nadwornego budowniczego rodu Czartoryskich. Ciekawa jest historia budowy zapoczątkowanej w roku 1803. Otóż w ciągu roku budowniczym udało się oprócz fundamentów wznieść ścianę świątyni na wysokość ok. 5 metrów. Realizacja efektownego zamysłu architektonicznego Aignera została jednak przerwana z powodu braku funduszy i to aż na okres 35 lat. Wśród mieszkańców gminy przetrwała opowieść o tym, że niezabezpieczone mury po dziesięcioleciach w końcu porośły brzożami, które mieszkańcy wykorzystywali do robienia hołobli, czyli dyszli do jednokonných zaprzęgów używanych dawniej na wsi. Czas mijał, mury niszczały. Dopiero w latach 1839–1848 nowy właściciel majątku Żyrzyn Adam Wessel dokończył budowę kościoła przy udziale architekta Karola Kremera, który wprowadził niewielkie zmiany do pierwotnego projektu. Kościół był przez kolejne dziesięciolecia wykańczany, remontowany, tynkowany i malowany. Do okrągłej nawy została dobudowana od strony północnej kruchta, nad którą umieszczono chór, zaś od strony południowej

usytuowano zakrytą. Nad nawą rozpięty jest dach i kupa, na szczycie której znajduje się wieżyczka zakończona krzyżem. Fronton kościoła zdobią 4 kolumny. Wnętrze świątyni zdobi piękna polichromia. Efektownym elementem wystroju są również umieszczone w dużych oknach 3 witraże, ufundowane przez Stanisława i Zofię Wesslów w 1912 r. Po lewej stronie św. Stanisław, a po stronie prawej św. Zofia z córkami na tle Bazyliki św. Piotra w Rzymie oraz mniejszy, w głównym ołtarzu u góry przedstawiający św. Józefa. W kościele znajdują się także marmurowe epitafia i tablice poświęcone pamięci kolatorów z ich portretami.

W bezpośrednim sąsiedztwie kościoła, obok bramy, znajduje się wbudowana w parkan, murowana dzwonnica z 1869 r. Warto zwrócić także uwagę na pochodzący z 1850 r. parkan okalający plac kościelny, z czterema wkomponowanymi w niego kapliczkami. W pobliżu kościoła warto obejrzeć neogotycką kaplicę grobową rodziny Wesslów z 1853 r., w której podziemiach pochowani zostali przedstawiciele tego rodu.

Kolejnym interesującym zabytkiem w Żyrzynie jest klasycystyczny dwór rodzinny Wesslów. Okazała rezydencję wybudował Ignacy Wessel ok. 1850 r., obok pięknego XVIII-wiecznego modrzewiowego dworku, który stał w otoczeniu stuletniego już wtedy parku. Ciekawostką jest fakt, że tenże dworek możemy do dzisiaj podziwiać w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, dokąd został przeniesiony z Żyrzyna w latach 70. XX wieku. Po ukończeniu nowej murowanej siedziby rodu Ignacy Wessel przekomponował park, m.in. z trzech stron zakładając stawy, wytyczając dwie nowe aleje dojazdowe i wprowadzając nowe gatunki drzew. Warto udać się na spacer po dawnym parku dworskim, w którym rosną wspaniałe liczące ponad 150 lat okazy drzew, takich jak: jesiony wyniosłe, wiąz, lipy, kasztanowce białe, klony zwyczajne oraz świerki, sosny czarne i modrzewie. Przy pałacu funkcjonował niegdyś folwark z budynkami datowanymi głównie na 2. poł. XIX wieku oraz gorzelnia wybudowana w 1908 roku, który nadal funkcjonuje.

Na obrzeżach parku możemy odnaleźć starą, samotną mogiłę. Na betonowej steli można z trudem odczytać napis: „Nieznany żołnierz który poległ w wojnie europejskiej 1915 roku”. Skąd samotny żołnierski grób w tym miejscu? Otóż 7 sierpnia 1915 r. w okolicach Żyrzyna (pod Zagrodami i w samym Żyrzynie) toczyły się krwawe walki o otwarcie drogi do przeprawy przez Wieprz w Baranowie. Terenu broniły doborowe jednostki rosyjskiego Korpusu Grenadierów, atakowała niemiecka 47. Rezerwowa Dywizja Piechoty. Wchodzący w jej skład 218. Rezerwowy Pułk Piechoty zaatakował Rosjan mocno usadowionych w parku i zabudowaniach dworskich. Rosyjscy grenadierzy bronili się wyjątkowo zaciekle. Na szaleńczy opór rosyjskich żołnierzy mogło mieć wpływ rozbięcie przez nich w pobliskiej dworskiej gorzelni beczki spirytusu, która wydatnie miała wspomóc odwagę i dzielność obrońców. Obrona była tak zawzięta, że dopiero po zapadnięciu zmierzchu udało się ją Niemcom przełamać i wyprzeć Rosjan z parku i dworu. Po zakończeniu walk czterech żołnierzy z 218. pułku zostało tymczasowo pochowanych w dworskim parku w miejscu, gdzie zginęli. Trzech lejtantów wkrótce ekshumowano i przeniesiono na teren cmentarza parafialnego. Byli to Eugen Haupt, Otto Schnelle, Christian Rohlfing, czwarty poległy, co do którego tożsamości były wątpliwości, został pozostawiony w parku.

Ciekawy jest fakt, że nagrobki lejtantów zachowały się i dzisiaj możemy zobaczyć 3 betonowe stele z ich nazwiskami w północno-wschodniej części cmentarza parafialnego. Wokół tych zachowanych oficerskich nagrobków dawniej znajdowało się otoczone drewnianym płotem miejsce zbiorowego pochówku żołnierzy z 218. i 220. Rezerwowego Pułku Piechoty poległych w walkach pod Żyrzynom i Zagrodami 7 sierpnia 1915 r. Miniekropolia składała się z 45 mogił, na których stały drewniane krzyże z daszkami. Do dzisiejszych czasów przetrwały tylko 3 betonowe stele lejtantów.

Turysta odwiedzający gminę Żyrzyn koniecznie powinien zobaczyć zespół dworski w Kośminie. Tutaj w 1889 r. urodziła się wybitna pisarka Zofia Kossak-Szczucka, wywodząca się z rodziny słynnych malarzy. Była córką Tadeusza Kossaka (brata bliźniaka Wojciecha) i Anny Kisielnickiej-Kossakowej, siostrą stryjeczną pisarki Magdaleny Samozwaniec i poetki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz wnuczką Juliusza Kossaka. Przez pewien czas posiadłość była w rękach Anny Kisielnickiej spokrewnionej z Marią Kossak – żoną wybitnego malarza Wojciecha Kossaka.

Dwór wzniesiono na początku XX wieku (w latach 1907-1911) w miejscu wcześniejszych zabudowań z 1 poł. XIX wieku. Budynek położony jest w pięknej okolicy nad rzeką Wieprz. Dwór z otoczeniem zachował swoje pierwotne położenie w dolinie wijącego się malowniczo poniżej Wieprza. „Dwór, gospodarskie obejście i śliwnik leżały w pętli utworzonej przez rzekę Wieprzę, grymasnie i kręto płynącą skroś równiny.” – tak Zofia Kossak zaczęła opis dworu w Kośminie w swojej powieści „Trembowla”. Obok dworu z dawnego parku zachował się starodrzew, m.in.: wiąz szypułkowy, lipy drobnolistne, klony pospolite, jesiony wyniosłe oraz sosny wejmutki. Aleja z topoli kanadyjskiej wzdłuż drogi dojazdowej do dworu, zakończona przy dworze gęstą aleją świerkową – są nasadzeniami współczesnymi. Park zachował też związki przestrzenne z malowniczym krajobrazem nadrzecznym i wsią. W pałacu byłych właścicieli majątku Kośmin od roku 1945 mieści się Szkoła Podstawowa im. Zofii Kossak. W szkole została udostępniona do zwiedzania Izba Pamięci patronki. Ciekawostką są kolorowe postacie namalowane na drzwiach sal szkolnych – w ten sposób zostali zilustrowani bohaterowie książki Zofii Kossak pt. „Kłopoty Kacperka, góreckiego skrzata”.

Z wielu niegdyś zabytków techniki, takich jak: młyn, gorzelnia, wiatraki, kuźnie do czasów współczesnych przetrwały nieliczne. W tej grupie można wymienić gorzelnię z zespołu folwarcznego w Żyrzynie, przy ul. Pałacowej, oraz wybudowany w roku 1949 młyn o konstrukcji drewniano-murowanej przy ul. Tysiąclecia.

To jednak nie koniec atrakcji ziemi żyrzyńskiej. Samochody pędzące z Lublina do Warszawy mijają w żyrzyńskim lesie nie rzucający się w oczy skromny obelisk. Stoi on na przydrożnej polance, na tablicy znajdującej się pod głazem można przeczytać następujący napis: „W tym miejscu dn. 8 sierpnia 1863 r. w czasie Powstania Styczniowego oddział powstańczy pod dowództwem Michała Heydenreicha-Kruka stoczył zwycięską bitwę z wojskami carskimi”. Jak doszło do najsłynniejszej bitwy powstania styczniowego, bitwy która odbiła się echem nie tylko w kraju ale i w całej Europie? Około godziny piątej rano od strony Dębina pod Żyrzyn powoli dojeżdżały dwa wozy wyładowane carskim złotem. Strzegło ich 500 żołnierzy. W wielkiej tajemnicy

Rosjanie przewozili 200 tys. rubli w złocie. Mimo podjętych wszelkich środków ostrożności tajemnicy nie udało się zachować. Pod Żyrzynom transport został nagle zaatakowany przez liczący 3000 ludzi oddział powstańczy. Były to rotę powstańcze dowodzone przez Michała Heydenreicha-Kruka. Skąd powstańcy wiedzieli o transporcie? Kilka dni wcześniej powstańcy z patrolu dowiedzieli się od wziętych do niewoli Kozaków, że Rosjanie planują transport „dużych pieniędzy”, który ma być eskortowany tylko przez 500 ludzi. W drodze, pod Żyrzynom zastawiono pułapkę na konwój poczty. Tuż po wschodzie słońca, zanim opadły poranne mgły, zaskoczeni atakiem Rosjanie musieli przejść do rozpaczliwej obrony. Po trzygodzinnej walce w ręce Polaków dostało się 200 tys. rubli, 400 karabinów i dwa niestety zagwożdżone działa. Powstańcy stracili 10 zabitych i 50 rannych, straty po stronie rosyjskiej były znacznie większe – 84 zabitych, 140 rannych i 108 wziętych do niewoli. Dowodzący Rosjanami por. Ludański wy dostał się z zasadzki z ok. 90 żołnierzami. Powstańcy zdobyli broń i pieniądze niezbędne do dalszej walki. Porażka pod Żyrzynom spowodowała odwołanie z Warszawy Wielkiego Księcia Konstantego, jego miejsce zajął feldmarszałek hr. Fiodor Berg. Sukces powstańców odbił się echem na zachodzie Europy i przyczynił się do wzmożenia pomocy dla powstania. Zaczęto o nim coraz głośniej mówić. W wielu krajach odbyły się manifestacje poparcia, rządy europejskie były naciskane przez swych obywateli w sprawie wsparcia walki Polaków. Ciekawostką jest to, że w transporcie rosyjskim było 200 tys. rubli, powstańcy zaś na potrzeby walki wykorzystali 140 tys. Do dziś nie wiadomo co się stało z resztą skarbu. Podobno na polu bitwy i w okolicy jeszcze przez wiele lat znajdowano złote rublówki. Być może reszta skarbu została ukryta i nadal czeka na swego odkrywcę. Jedną z opowieści o losach zaginionego skarbu można odnaleźć w dalszej części niniejszego opracowania poświęconego sekretom historii Żyrzyna i okolic. Miłośników przeszłości z pewnością zainteresuje fakt, że w miejscu bitwy, po lewej stronie szosy do Warszawy stanął okazały, choć niekoniecznie stylowy pomnik z napisem ku czci poległych *Мосkali: „Воинам, павшим за царя и родину в Жиржинской битве 1863 г. июля 27”*. Po prawej zaś, gdzie kazano zakopać powstańców, nie było nic. Rósł las, pod drzewami którego okoliczni mieszkańcy kładli małe krzyżyki z drewna. Dopiero w roku 1937, podczas obchodów święta Konstytucji 3-go Maja, pobrano ziemię z pobojowiska w celu wysypania na budowany w Krakowie kopiec ku czci Marszałka Piłsudskiego. Ziemię do urny nabrał jeden z ostatnich żyjących uczestników bitwy. Wtedy podjęto także decyzję o rozebraniu carskiego pomnika i wybudowaniu pomnika upamiętniającego powstańców. Pomnik Moskali został więc rozebrany. Niestety wkrótce wybuchła druga wojna światowa i pomnik powstańców nie został wybudowany.

Wiele lat po zwycięstwie pod Żyrzynom historia zatonęła. 26 września 1908 r. w Bezdanych pod Wilnem konspirant „Mściśław” razem ze swoimi ludźmi dokonał napadu na pociąg. Jego łupem padło dokładnie tak jak w bitwie pod Żyrzynom – 200 tys. rubli. Tym konspiratorem był sam Józef Piłsudski.

Wydarzenia związane z II wojną światową upamiętnia w Żyrzynie kwatery żołnierzy AK i WiN znajdująca się na tutejszym cmentarzu parafialnym. Pomnikiem opiekuje się młodzież z Zespołu Szkół w Żyrzynie, tutejsze technikum

nosi imię Żołnierzy Armii Krajowej. Stojąc obok pomnika, niedaleko za murem cmentarnym, możemy zobaczyć budynek należący do szkoły podstawowej i gimnazjum. Na jego ścianie znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona ppłk. Alfonsowi Fańciszewskiemu „Konarowi”, kawalerowi krzyża *Virtuti Militari*. Był to zastępca żołnierz I wojny światowej, który wraz z Piłsudskim zdobywał Kijów, po zakończeniu działań wojennych osiadł w Żyrzynie i został tu kierownikiem szkoły. W okresie międzywojennym czynnie włączył się w działalność społeczną, tworzył na terenie gminy oddziały „Strzelca”. W czasie okupacji aktywnie włączył się w działalność podziemną. Pełnił funkcję dowódcy Kedywu Okręgu Lublin. Dał się Niemcom mocno we znaki i był przez nich poszukiwany. Skutecznie unikał aresztowania często zmieniając miejsca pobytu i pseudonimy. Niestety zginął z rąk „swoich” 29 stycznia 1944 r. w Ernestynowie. Zabójcami byli partyzanci z Armii Ludowej dowodzeni przez niejakiego Paramonowa ps. „Dąbrowski”.

Kilkanaście metrów od mogiły żołnierzy AK i WiN w Żyrzynie znajduje się pomnik poświęcony żołnierzom Wojska Polskiego z 1939 r., partyzantom Batalionów Chłopskich i powstańcom 1863 r.

Kolejne miejsce związanym z II wojną światową możemy odszukać przy bałtowskim lesie, na turystycznym Szlaku Niepodległościowym. Pod lasem znajduje się pomnik upamiętniający pacyfikację Bałtowa przez Niemców 12 lipca 1943 roku. Tej nocy spłonęło 12 zabudowań, zamordowano 33 osoby, w tym 5 całych rodzin. Tablica informacyjna zawiera opis wydarzeń autorstwa naocznego świadka.

Sekrety historii Żyrzyna i okolic

Ślady osadnictwa w okolicach Żyrzyna sięgają czasów przedhistorycznych. W roku 1936, trzy lata po sensacyjnym odkryciu grodu kultury łużyckiej w Biskupinie, podczas poszerzania drogi wiodącej z Żyrzyna do Baranowa odkryto ślady przedhistorycznej osady zajmującej powierzchnię około 0,40 ha. Na podstawie przeprowadzonych badań archeologicznych ustalono, że osada ta należała do kultury łużyckiej i istniała ok. 1800-1200 lat przed naszą erą. Z tego czasu pochodzą nóż krzemienisty, urny z prochami i różne kamienne narzędzia. W późniejszym czasie osada została spalona.

Cechą charakterystyczną kultury łużyckiej był osiadły, rolniczy tryb życia. Podstawowym zajęciem ludności była uprawa ziemi i hodowla zwierząt. Do uprawy roli używano motyk wykonanych z fragmentów poroża zwierząt, wykorzystywano rogowe narzędzia do kopania i sadzenia, do orki zaś wykonane z drewna radła, do których zaprzęgano zwierzęta pociągowe. Ówczesna ludność uprawiała głównie pszenicę, jęczmień, proso oraz groch, bób, soczewicę, a także len oraz mak. Hodowano bydło rogate, świnię, owce i konie. Mieszkańcy ziemi żyrzyńskiej w tym czasie zajmowali się obróbką kości, drewna, gliny, poroża, krzemienia, kamienia, wytwórczością ceramiczną i tkacką. Jak widać kultywowana do dziś w Borysowie tradycja tkacka liczy sobie kilka tysięcy lat. Przez cały okres trwania kultury łużyckiej rozwinięte było także odlewnictwo, początkowo brązu, później żelaza. Cała wytwórczość metalurgiczna bazowała raczej na surowcu importowanym, zatem osiadł

rozwijając się tutaj także handel. Prawdopodobne jest to, że odkryta przez archeologów osada mogła uczestniczyć w wymianie handlowej o wymiarze znacznie szerszym, niż podejrzewamy. Wiadomo, że grupa śląska kultury łużyckiej przejęła kontrolę nad paneuropejskim szlakiem handlowym wiodącym od północnych wybrzeży Morza Adriatyckiego do Morza Bałtyckiego. Dzięki tym kontaktom handlowym na naszych ziemiach pojawiły się wyroby z żelaza i technologia jego obróbki. W późniejszym okresie szlak handlowy był coraz szerzej wykorzystywany do wymiany towarów, by w końcu, od nazwy głównego hitu eksportowego naszych ziem, przybrać nazwę „szlaku bursztynowego”. Początkowo bursztyn był przedmiotem wymiany handlowej, w której pośrednikami byli Celtowie. Pierwsze, zorganizowane wyprawy po bursztyn z obszarów Europy południowej odbywały się w V w. p.n.e. Nie docierały one jednak do wybrzeży Bałtyku, a bursztyn kupowano od celtyckich pośredników. Rozkwit szlaku nastąpił w czasach rzymskich, kiedy bursztyn był na masową skalę sprowadzany przez kupców pochodzących najczęściej z rejonu Aquilei.

Nie wiemy, jak doszło do spalenia osady odkrytej pod Żyrzynem. Wiadomo natomiast, że najazdy Scytów i związana z nimi wędrówka ludów spowodowały likwidację wielu osad kultury łużyckiej. Możliwe, że wojowniczy Scytowie najechali i spustoszyli także okolice dzisiejszego Żyrzyna.

Historia zatoczyła koło i śladami starożytnego szlaku biegnie dziś prowadzący przez Polskę, Słowację i Węgry rowerowy Bursztynowy Szlak Greenways. Na terenie gminy Żyrzyn zostały wytyczone łączące się z nim dwa szlaki rowerowe o łącznej długości ponad 47 km. Cała sieć połączonych ze sobą szlaków stanowiących odnogi ww. szlaku liczy prawie 500 km. Wygląda na to, że miejsce odwiedzających te strony podróżników rzymskich zajmą dziś turyści podróżujący na rowerach.

Najstarsze pisemne wzmianki o Żyrzynie znaleźć można w kronikach Jana Długosza. Żyrzyn opisywany jest tam jako wieś szlachecka, należąca do parafii Końskowola, której właścicielem jest dziedzic Stanisław z domu Jarzyna. Stanisław z Żyrzyna wymieniany jest w Lubelskiej Księdze Podkomorskiej z 1486 r. i dokumencie z 3 kwietnia 1503 r. pochodzącym z Archiwum Sanguszków. Swą siedzibę miał on prawdopodobnie w tym samym miejscu, gdzie odbywała wiele wieków później rodzina Wesslów. Wieś posiadała łany kmiece, z których dziesięcinę snopową i konopną płaciło się na rzecz biskupa krakowskiego. Według „Liber beneficiorum” Długosza znajdował się tam również folwark rycerski, z którego nie była pobierana dziesięcina.

W XVI w. dobra żyrzyńskie należały do Żyrzyńskich. Pod koniec XVI stulecia od synów Kasprowych część wsi nabyli Olbracht i Felicja Męcińscy herbu Poraj. Pozostała część majątku należała w dalszym ciągu do Żyrzyńskich, którzy z czasem wyprzedawali swoje dobra. W dokumentach pochodzących z 1675 r. dotyczących erekcji kościoła w Żyrzynie, który należał wówczas do parafii Gołąb, wymieniany jest jeszcze Stanisław Żyrzyński.

W roku 1612 Felicja Męcińska z Głogowskich ufundowała w Żyrzynie drewniany kościółek. Po Olbrachcie i Felicji Męcińskich dobra odziedziczyły ich dzieci: Stanisław, Zofia i Wojciech. Ten ostatni miał bardzo burzliwe życie, któremu kres położyli japońscy samurajowie. Jak do tego doszło? Po przedwczesnej śmierci Olbrachta dzieci wychowywała bar-

dzo religijna Felicja, która miała duży wpływ na wybór drogi życiowej syna Wojciecha. Po śmierci Stanisława i spłacie Zofii całość majątku przejął Wojciech Męciński, który nie wiązał swoich planów z gospodarowaniem majątkiem lecz postanowił zostać misjonarzem i nawracać egzotyczne, zamorskie nacje na wiarę katolicką. W roku 1625 r. przekazał Żyrzyn wraz z 16 innymi wsiami i miasteczkiem Nowodwór na rzecz zakonu jezuitów. Swoje plany, mimo protestów rodziny, udało mu się wcielić w życie i w 1626 r. wyjechał do Portugalii, gdzie ukończył studia teologiczne. W roku 1633 dotarł do Indii, gdzie poświęcił się pracy charytatywnej w przytułkach dla ubogich. W rok później przybył na ziemię dzisiejszego Wietnamu, gdzie przebywał przez rok. W 1635 r. przybył do Malakki (dzisiejsza Malezja) by leczyć tam chorych żołnierzy. W następnym roku udał się do chińskiego Makau. Stamtąd próbował przedostać się do Japonii. Okręt, którym płynął, został jednak porwany przez Holendrów i skierowany na Formozę (dzisiejszy Tajwan). Nie zraziło to jednak naszego podróżnika i w następnym roku (1637) uciekł ze statku holenderskiego w czasie transportowania więźniów do Batawii (obecnie Dżakarta w Indonezji). Wrócił do portugalskiej kolonii w Chinach, skąd wizytator zakonny skierował go do Kambodży gdzie został przełożonym tamtejszej misji. Sprawdził się w tej roli znakomicie i zyskał nawet uznanie samego króla. W roku 1642 odpłynął do Manili na Filipinach, skąd w przebraniu Chińczyka dostał się na wyspę Kiusiu w Japonii. Udało mu się nawet dotrzeć do twierdzy Kagoshima, na Półwyspie Satsuma. Jednak wkrótce wraz z towarzyszami został schwytany przez ludzi szoguna Iemitsu Tokugawy, który przeszedł do historii jako autor „Edyktu o zamknięciu kraju”(1635 r.) i krwawy prześladowca chrześcijan. Znany był z tego, iż oferował hojne nagrody dla każdego, kto mógłby dostarczyć informacji o duchownych i ich zwolennikach, którzy potajemnie praktykowali i rozprzestrzeniaли swą religię w Japonii. Schwytanych chrześcijan bezwzględnie mordował w okrutny sposób. Podobny los nie ominął także naszego bohatera. Przewieziono go do Nagasaki, gdzie przez ponad pół roku był okrutnie torturowany (poddawano go torturom 105 razy). Zmarł 23 marca 1643 roku.

Ufundowany w 1612 r. przez Felicję Męcińską kościółek pozostawał w posiadaniu jezuitów, został przez nich odnowiony. Potem w tym miejscu wybudowano nową świątynię z domem misyjnym, w którym stale rezydował ksiądz. Aż do roku 1773 roku majątek Żyrzyn należał do jezuitów, pozostała jego część, mocno rozdrobniona, pozostawała w rękach spadkobierców rodu Żyrzyńskich. Po kasacji zakonu jezuitów w 1773 r. ich majątek przejęła Komisja Edukacji Narodowej i wydzierżawiła w 1781 r. pojezuicki majątek żyrzyński Stanisławowi Kostce Krajewskiemu.

Począwszy od 1786 r. poszczególne części żyrzyńskiego majątku wykupowała rodzina Rudnickich. Ignacy Rudnicki odkupił w 1786 r. pojezuicką część od Stanisława Kostki Krajewskiego, następnie nabywał przez dziesięć lat kolejne części: w 1789 – od Józefa Kalasantego i Filipa Nereusza braci Olizarów, w 1791 – od Michała Wandalina hr. Minszech, w 1799 – od Wincentego Gałęzowskiego. Po śmierci Ignacego Rudnickiego dobrami zarządzał drugi mąż Elżbiety Rudnickiej – Żóchowski, a następnie syn Ignacego – Władysław. Po śmierci Elżbiety od 1823 r. dobra dziedziczą dzieci Ignacego: Anastazja, Józefa, Karolina, Maryanna i Władysław. W roku 1826 jednymi z właścicieli części

dóbr są bracia Tymoteusz, Jan i Bronisław Rudniccy (synowie Władysława). Rozdrobniony majątek nie przynosił dochodów, popadał w coraz większe zadłużenie i ostatecznie w 1833 r. został publicznie zlicytowany. Całość dóbr nabył znany już nam dziedzic dóbr Łysobyki (dzisiejsze Jeziorzany) – Adam Wessel. Zmarł on w roku 1853.

Zniszczony drewniany kościółek wybudowany przez Felicję Męcińską ostatecznie rozebrano, zastępując go w roku 1853 murowaną kaplicą, w której pochowano Adama Wessla. Majątek po rodzicach wykupił od pozostałych spadkobierców w 1858 r. na publicznej licytacji Ignacy Wessel. Po jego śmierci w roku 1874 od sukcesorów całość dóbr nabyła jego żona Zofia ze Staszewskich Wessel, zaś po niej, po 1896 r., majątek odziedziczył syn Stanisław wraz z żoną Zofią. Wesslowie władali Żyrzynem aż do roku 1944, kiedy majątek znacjonalizowano na mocy dekretu o reformie rolnej. Murowana kaplica stała się zaś rodową kryptą dla kolejnych pokoleń rodziny Wesslów.

Żyrzyn w całym kraju znany jest z bitwy, którą powstańcy styczniowi 8 sierpnia 1863 r. stoczyli z rosyjskim konwojem przewożącym pieniądze. Opis bitwy znamy już z pierwszej części niniejszego opracowania. Rosjanie przewozili 200 tys. rubli, powstańcy przejęli 140 tys. Co się stało z brakującymi 60 tys. rubli? Jaka to była wartość, może nam uzmysłowić fakt, że koń roboczy kosztował wówczas ok. 49 rubli, pokój w Hotelu Europejskim – 3 ruble (obecnie 67 €). Wartość zaginionego skarbu, przeliczając na współczesną walutę zjednoczonej Europy, wynosiła ponad 1,3 mln €. Według jednej z miejscowych opowieści skrzynię ze skarbem chcieli cichaczem ukryć dwaj powstańcy. Nie mogli podobno dojść do porozumienia co do miejsca ukrycia skarbu i dlatego jeden z nich podczas kłótni zabił swojego kompana. Ruble zakopał w sobie tylko znanym miejscu, gdzieś w pobliżu grobli, w okolicy jeziora Piskory. Wkrótce, w jednej z potyczek zginął człowiek, który ukrył skarb. Skrzynia ze złotem przeleżała do czasów II Rzeczypospolitej. Wtedy na zlecenie ówczesnego właściciela majątku – Stanisława Wessla prowadzono prace porządkujące okolice jeziora Piskory. Podczas udrożniania rowów odprowadzających wodę z jeziora, jedna z pracownic pochodząca ze wsi Bonów, natknęła się na dnie zarośniętego rowu na drewnianą skrzynię. Zapamiętała miejsce i wieczorem wraz z mężem w absolutnej tajemnicy wydobyli skrzynię ze skarbem. Jak mówi legenda, wkrótce kupili ziemię i wybudowali dla siebie nowy dom. W 1936 ludność wsi Bonów przymusowo przesiedlono na grunty wsi Siostrzytów, a na jej terenie powstał poligon Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. W nowym miejscu zamieszkania, w gminie Trawniki, właściciele złotych rubli, stali się jednymi z najbogatszych gospodarzy. Wykupili w całej okolicy dla siebie i dzieci duże ilości ziemi, lasów oraz łąk.

Jak już wcześniej wspomniano 7 sierpnia 1915 r. pod Zagrodami i w samym Żyrzynie toczyły się krwawe walki o otwarcie drogi do przeprawy przez Wieprz w Baranowie. Terenu broniły doborowe jednostki z rosyjskiego Korpusu Grenadierów, atakowała niemiecka 47. Rezerwowa Dywizja Piechoty, natomiast zabezpieczenie skrzydeł atakujących Niemców zapewniły dwie austriackie Dywizje Piechoty (62. i 2.). Rosyjskie okopy ciągnęły się od wzgórz leżących na północ od Kotlin poprzez południowe krańce Zagród, następnie przez dworski park i zabudowania majątku ziemskie-

go w Żyrzynie aż do lasów na południowy zachód od Żyrzyna. Wojska stanęły naprzeciw siebie już 6 sierpnia, ostrzał artyleryjski pozycji nieprzyjaciela ze strony rosyjskiej (las pod Kotlinami) doczekał się szybko odpowiedzi niemieckiej artylerii, która zarzuciła pociskami rosyjskie okopy i spowodowała pożar wsi Zagrody. Zapadająca noc powstrzymała działania wojenne, obie strony przygotowywały się do decydującego starcia. W miarę spokojną noc przed decydującą bitwą rozświetlały jedynie płonące zabudowania wsi Zagrody. Następnego dnia dokładnie o 7.50 nastąpił zmasowany ostrzał artyleryjski pozycji rosyjskich znajdujących się na szero-kim na kilometr odcinku ciągnącym się od skraju lasu na wschód od Zagród w kierunku zachodnim. O godzinie 8.00 trzy niemieckie bataliony piechoty zaatakowały Rosjan. Rosjanie bardzo skutecznie bronili swoich pozycji, ostrzeliwując Niemców z terenu lasu po wschodniej stronie Zagród, z samej wsi oraz z umocnionych terenów w parku i z zabudowań dworskich w Żyrzynie. Wkrótce cały ogień rosyjskiej artylerii skupił się na pozycjach wyjściowych Niemców na skraju lasu pod Zagrodami. W ciągu dwóch i pół godziny od ataku Rosjanie nie tylko zadawali atakującym coraz większe straty, ale zdołali będąc sami pod ostrzałem ściągnąć na atakowany teren posiłki. Niemcy jednak nie ustępowali i mimo zażartej rosyjskiej obrony oraz dużych strat zdołali osiągnąć ostłonęty drzewami strumień znajdujący się tuż pod Zagrodami. Po szybkim rozpoznaniu całości sytuacji o godzinie 12.15 przystąpili do decydującego zmasowanego ataku na rosyjskie okopy. Niemcy zdołali wdrzeć się do środka gdzie doszło do krwawej walki wręcz. Po półgodzinnej walce rosyjskie umocnienia znajdujące się na południu Zagród znalazły się w rękach Niemców. Rosjanie przegrupowali siły i wycofali się na północ do drugiej linii okopów oraz do pobliskiego lasu. Niemcy po zajęciu Zagród natychmiast okopali się po północnej stronie i ściągnęli posiłki, spodziewając się kontrnatarcia. Rzeczywiście około godziny 15.00 Rosjanie przeprowadzili zmasowany atak w pięciu falach na pozycje dopiero co zdobyte przez Niemców. Rosyjska artyleria intensywnie ostrzeliwała pozycje niemieckie. Niemcy musieli wycofać się z wysuniętych pozycji, ale odpowiadając bardzo gwałtownym ostrzałem utrzymali główną linię obrony we wsi Zagrody. Ostrzał z broni maszynowej oraz towarzyszący mu ogień artyleryjski, spowodowały około godziny 16.00 załamanie się rosyjskiego ataku. Rosjanie przeszli do defensywy i wkrótce zaczęli się wycofywać. Zorganizowany początkowo odwrót przerodził się wkrótce w bezładną, paniczną ucieczkę, przed ścigającymi ich niemieckimi pułkami. Jak już wcześniej wspomniano, najdłużej stawiali opór rosyjscy grenadierzy broniący zabudowań dworskich Żyrzyna. Bronili się bardzo zaciekłe i dopiero po zapadnięciu zmroku udało się Niemcom wyprzeć Rosjan z parku i dworu. Miejscowi mieszkańcy do dziś opowiadają, że bronili się tak skutecznie, gdyż zaczęli wcześniej opróżniać jedną z beczek spirytusu w pobliskiej gorzelni. Więcej szczegółów dotyczących bitwy pod Zagrodami można znaleźć na stronie internetowej www.mmpulawy.pl w artykule Pawła Grudnia, z którego zaczerpnięto część informacji dotyczących bitwy oraz zdjęcia zaprezentowane w niniejszym opracowaniu.

W czasie II wojny światowej na terenie gminy Żyrzyn działał świetnie zorganizowany ruch oporu. Bardzo silne struktury miały tutaj Bataliony Chłopskie oraz Armia Krajowa. Wydawana była prasa konspiracyjna, m.in. tygodnik

„Twierdza”. W czasie okupacji funkcję komendanta obwo-
du BCh pełnił Jan Pasiak (w konspiracji „Wiater” i „Jawor”),
który był jednocześnie kierownikiem miejscowej szkoły.
11 listopada 1943 r. gestapo usiłowało aresztować w Bał-
towie „Wiatra”. Podejrzewając możliwość aresztowania, wy-
prowadził się on stąd jeszcze w lecie 1943 roku. Rozwście-
czeni jego nieobecnością Niemcy zamordowali braci Jana
i Dionizego Rułków, wiedząc o tym, że w ich domu ukrywał
się wcześniej Jan Pasiak.

Rok 1943 przyniósł poważne nasilenie działań bo-
jowych i dywersyjnych również w okolicach Żyrzyna,
tak ze strony Batalionów Chłopskich, jak i Armii Krajo-
wej. Wzmogły się także represje ze strony wroga. W nocy
12 lipca 1943 r. hitlerowcy otoczyli przysiółek Dworzysko
w Bałtowie i zaczęli mordować mieszkańców. We wsi zapa-
nował popłoch. Od granatów zapaliły się budynki. Ludzie za-
częli uciekać do pobliskiego lasu, ale wieś została otoczona
przez Niemców. Pacyfikacja była straszliwą karą za udziele-
nie schronienia i pomoc jeńcom radzieckim zbiegłym z obozu
w Dęblinie. Niektóre osoby spłonęły żywcem po wrzuceniu
do ich domów granatów. Kto zdołał zbiec daleko, ocalał.
Ci, którzy usiłowali ratować mienie, zginęli od kul i granatów.
Z Żyrzyna i Osin jechały na ratunek strażę pożarną. Niemcy
nie dopuścili ich do ognia. Tej nocy spłonęło 12 zabudowań,
zamordowano 33 osoby, w tym 5 całych rodzin. Pozostałych
przy życiu mężczyzn we wsi spędzono nazajutrz z łopatami
i kazano im grzebać zabitych tam, gdzie padli, nie pozwalając
zawieźć na cmentarz.

Po wycofaniu się Niemców na początku sierpnia 1944 r.,
wojska sowieckie wraz z Brygadą Pancerną im. Bohaterów
Westerplatte stacjonowały krótko w okolicach Żyrzyna. „Wy-
zwolenie” przez Sowietów okazało się wprowadzeniem no-
wego terroru. W pobliżu Bałtowa zaczął wkrótce urzędować
Narodny Komissariat Wnutriennich Dieł, czyli sowiecki Lu-
dowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych nazywany w skrócie
NKWD. Rozpoczęła się walka z polskim podziemiem. Par-
tyzantów z AK i BCh aresztowano, przetrzymywano w tym-
czasowym obozie, przesłuchiowano, poddawano torturom,
wysyłano do więzienia na lubelskim zamku. Losów wielu
aresztowanych nie udało się ustalić, część zginęła na miej-
scu. Zadania NKWD wkrótce przejął Urząd Bezpieczeństwa,
który kontynuował bezwzględna walkę z żołnierzami WiN.

Jak widać historia Żyrzyna i okolic była bardzo burzliwa,
na przestrzeni wieków działo się tu bardzo wiele, ziemia ży-
rzyńska skrywa rozliczne tajemnice. Zostały tu zaprezen-
towane jedynie niektóre z nich.

Przyroda gminy Żyrzyn

Główną atrakcją przyrodniczą gminy Żyrzyn jest leśny
rezerwat Piskory. Utworzony został w 1998 roku, jego po-
wierzchnia wynosi 203,02 ha. Ma on za zadanie zachowa-
nie ekosystemów wodnych, bagiennych i leśnych o dużej
różnorodności biologicznej, zwłaszcza zrehabilitowanego
jeziora z bogatą „awifauną lęgową”. Utworzenie rezerwatu
związane było z realizacją w latach 1995-1998 programu
renaturalizacji i biologicznego wzbogacenia jeziora wraz
z jego otoczeniem. Introdukowane rzadkie gatunki roślin
doskonale zaaklimatyzowały się, wzbogacając różnorodność

gatunkową i walory przyrodnicze jeziora i okolicy. Pojem-
ność zbiornika wynosi 1.500.000 m³ wody. Roślinność po-
rastająca jezioro wykazuje strukturę strefową. W najpłytszej,
wschodniej części zbiornika, przyległej do olsów, z których
wyływają ciek i zasilające jezioro (Rabik i Duży Pioter), wy-
rastają zarośla wierzbowe. Do nich przylega pas szuwaru
mannowego, przechodzący w kompleks szuwarów wielotu-
rzycowych, tworzących charakterystyczne kępy. W centrum
zbiornika przeplatają się płaty szuwaru pałkowego i trzino-
wego, natomiast w partii najgłębszej, przy odpływie, zbiornik
otwartej toni wodnej pokrywają częściowo zbiorowiska
szuwaru pałkowego. Wokół jeziora rosną głównie zarośla
wierzbowe, olsy i grądy. Na terenach tych występuje tak-
że chroniona paproć – marsylia czterolistna, niespotykana
na innych stanowiskach w kraju, a także chroniona salwinia
pływająca i rosiczka okrągłolistna. Jezioro to stanowi jedną
z najcenniejszych ostoi ptactwa wodno-błotnego na całej
Lubelszczyźnie. Spośród około 120 gatunków różnych pta-
ków występują tam rzadkie gatunki. Spotkać tu można żurawia,
bociana czarnego, perkoza dwuczubego, rdzawoszyjnego
i zausznika, czaplę siwą i białą, gęgawę, pustułek, kobuzę,
derkacza, słonkę, krwawodzioba, cyrankę. Liczne szuwały
dają schronienie przedstawicielom chruścieli – wodnikowi,
zielonce czy kropiatce, a także łysce i kokoszce. Piskory to
doskonałe miejsce do gniazdowania rybitw – liczne kolonie
mają tu rybitwa białoskrzydła i czarna, a spotykana jest rów-
nież białowąsa. Na skraju lasu występuje lelek, a wewnątrz
– słonka. Spośród ptaków szponiastych na czoło wysuwa się
największy polski drapieżnik – bielik. W trzcinach gniazduje
błotniak stawowy. W okolicy jeziora Piskory zobaczyć można
również błotniaka łąkowego, myszołowa, jastrzębia, krogul-
ca i pustułek. Podmokłe olsy są doskonałym miejscem dla
puchacza, notowanego tu wielokrotnie przez ornitologów.
Poza ptakami występują również liczni przedstawiciele pła-
zów i gadów – żaby, traszki, jaszczurki i węże. Bardzo liczne
są zaskrońce, a spotkać można również żmiję zygzakowa-
tą. Ze zwierząt łownych najwięcej jest saren, jeleni, dzików,
piżmaków, zajęcy, bażantów i kuropatw. Liczna jest również
populacja łosia. W lasach schronienie mają lisy, jenoty, bor-
suki i kuny. Nad całym jeziorem spotkać można bobra, a wła-
ściwie zobaczyć działalność największych polskich gryzoni
w postaci połamanych i poobgryzanych drzew.

Poznanie najbardziej atrakcyjnych terenów gminy umożli-
wiają piesze i rowerowe szlaki turystyczne prowadzące przez
najciekawsze miejscowości i zakątki gminy. W rejonie ujścia
Pradoliny Wieprza do Doliny Wisły Środkowej wyznaczono
ścieżki dydaktyczne prowadzące przez tereny wyróżniające
się walorami przyrodniczymi, krajobrazowymi i edukacyjnymi.
Jest to jeden z najważniejszych w skali kraju „węzłów
ekologicznych”, odgrywających kluczową rolę w funkcjono-
waniu przyrody w skali krajoobrazu. Spotkać tu można bąka,
bielika, błotniaka stawowego, myszołowa, orlika krzykliwego,
zielonkę, rybitwę białoskrzydłą, a także bobry, sarny, jelenie
łośie, dziki i wiele innych zwierząt. Oprócz fauny na Pisko-
rach występuje bogata flora, którą również warto obejrzeć.
Łęgi wywodzą tu także żurawie i gęsi gęgawę, a w pobliskich
olsach – puchacz. Ekosystemy wodne, łąkowe i leśne tworzą
tutaj bardzo różnorodną mozaikę o wyjątkowym bogactwie
gatunków, stanowiącą wielką atrakcję dla turystów.

Pierwszą z nich jest licząca 11,2 km „ścieżka zielona”
zaczynająca się pod leśniczówką Gołąb, biegnąca później

w kierunku Niebrzegowa przez malowniczy kompleks łąk
bonowskich, później w kierunku południowo-wschodnim
wzdłuż ciek wodnego Duży Pioter, aż do grobli śródleśne-
go jeziora Piskory, gdzie schodzą się trzy szlaki dydaktyczne:
zielony, czerwony i żółty. Jest to najciekawsze miejsce na
szlaku. Następnie, idąc wzdłuż Dużego Piotra, drogą łąko-
wą wzdłuż ściany lasu, przy wylocie drogi leśnej skręcamy
na południe i po przekroczeniu ciek Rabik dochodzimy do
lasu bonowskiego. Po jego przejściu udajemy się na połu-
dniowy zachód i drogą Niebrzegów – Gołąb wrócimy do
leśniczówki, z której rozpoczęliśmy wędrówkę.

Równie atrakcyjna jest licząca 12,8 km „ścieżka żółta”
zaczynająca się przed budynkiem Szkoły Podstawowej w Nie-
brzegowie. Wyruszając w kierunku południowo-wschodnim,
dotrzemy do malowniczego zakola Wieprza. Idąc dalej na
południe, będziemy mogli podziwiać rozległe łąki bonow-
skie. Wędrując dalej, dojdziemy do zielonego szlaku i do-
trzymamy do jeziora Piskory. Następnie, idąc wydmami i leśną
drogą trafimy na „ścieżkę czerwoną” i dotrzemy do dawnych
stawów Gózg. Po jego przejściu dotrzemy do ukrytego wśród
lasu starorzecza rzeki Wieprz. Dalej przez las dojdziemy do
drogi prowadzącej do Niebrzegowa.

Kolejna, licząca 12 km, „ścieżka czerwona” zaczyna się
przy osadzie leśnej, na zachodnim skraju Borysowa. Idąc
w prawo, w stronę leśnej drogi dotrzemy do śródleśnego
kompleksu łąk w dolinie Dużego Piotra (cieku zasilającego
jezioro Piskory). Idąc wzdłuż jego dawnego wyschniętego
koryta, możemy dotrzeć do liczącego blisko 200 lat oka-
załego dębu. Będziemy mogli też w rozległym zagłębieniu
terenu podziwiać cenne zbiorowiska olsowe. Podróż kon-
tynuujemy strefą graniczną między dwoma ekosystemami
o bardzo zróżnicowanym uwilgotnieniu. Po prawej stronie
mijać będziemy suche i ubogie siedliska wydmowe, po lewej
zaś ciąg żyznych i wilgotnych siedlisk grądowych, łągowych,
świadczących o tym, że zbliżamy się do obrzeży jeziora
Piskory. Dotrzemy do niewielkiej piaszczystej polany nad
brzegiem jeziora Piskory i spotkamy się ze „szlakiem żółtym”.
Poruszając się dalej zgodnie z biegiem znaków czerwonych,
zobaczymy gajówkę i miniemy zatoczkę jeziora Piskory. Przy
końcu grobli dojdziemy do pomostu wprowadzającego nas
na niewielką wyspę na jeziorze. Szlak zaprowadzi nas nad
ciek Rabik skąd idąc na wschód leśną drogą, dotrzemy do
Borysowa.

Od połowy 2012 r. turyści będą mogli skorzystać
z dwóch nowych, profesjonalnie oznakowanych szlaków ro-
werowych liczących łącznie ponad 42 km. Pierwszy z nich
– „zachodni” liczy 21,8 km, rozpoczyna się nad Wieprzem,
ok. 600 m po zachodniej stronie krajowej 17, biegnie przez
Kośmin, przecina malownicze leśne zakątki. Spragniony wra-
żeń turysta będzie mógł przejechać w pobliżu śródleśnego
jeziora Piskory, następnie przez las i łąki bonowskie. Szlak pro-
wadzi później przez Bałtów i Borysów, dobiega do Jaworo-
wa, przecina krajową 17 i kończy się w Żerdzi. Szlak łączy się
ze „szlakiem zielonym” gminy Puławy. Można z niego także
dojechać do „północnego” szlaku gminy Końskowola. Drugi
szlak rowerowy, liczący 20,3 km, biegnie mniej więcej rów-
noległe do krajowej 17, po jej wschodniej stronie, przebie-
gając przez bardzo ciekawe pod względem krajoobrazowym,
kulturowym i historycznym tereny. Rozpoczyna się w Strzy-
żewicach, przecina Skrudki, Wilczankę, Żerdź, Żyrzyn i Wołę
Osińską, następnie łączy się ze szlakiem gminy Kurów.

Na szlakach zostaną udostępnione turystom trzy drew-
niane, zadaszone wiaty. Pod wiatą znajdują się: stół, ławy,
kosz na śmieci, stojaki na rowery oraz miejsce na grill.
Dla turystów zostaną przygotowane tablice informacyjne
ze schematem pętli rowerowych pokazującym przebieg
szlaków. Przebiegi tras już teraz dostępne są w serwisie
www.bikemap.net. Aby je odnaleźć, wystarczy wpisać w wy-
szukiwarce serwisu „gm. Żyrzyn”.

Szlaki rowerowe gminy Żyrzyn wchodzą w skład liczącej
ok. 500 km sieci, unikalnej w skali całego kraju. Stanowi ona
wyjątkowo atrakcyjny, zintegrowany produkt turystyczny.
Z międzynarodowym Szlakiem Bursztynowym Greenways
biegnącym z Budapesztu aż na Hel, łączy się sieć połączonych
ze sobą lokalnych pętli tematycznych. Nowe odcinki pętli ro-
werowych projektowane są z dala od dróg o dużym natę-
żeniu ruchu, tak aby były bezpieczne dla rowerzystów i aby
przebiegały przez obszary o dużej atrakcyjności kulturowej
i przyrodniczo-krajoobrazowej. Cała sieć szlaków, jako produkt
turystyczny, będzie posiadać swój polsko-angielski portal in-
ternetowy z interaktywną mapą turystyczną, systemem rezer-
wacji miejsc noclegowych, wirtualnymi przewodnikami itp.
Ponadto zostaną wydane mapy turystyczne z naniesionymi
pętlami rowerowymi oraz lokalne paszporty dla turystów.
Będą w nich wymienione obiekty, które warto zobaczyć oraz
impresy i wydarzenia, w których warto wziąć udział. W pasz-
portach będzie również miejsce na potwierdzające pieczę-
tki lub wpisy. Turyści – właściciele takich paszportów, będą
mogli zdobywać specjalne odznaki oraz nagrody. Zaprojekto-
wana sieć pętli rowerowych funkcjonująca jako produkt tury-
styczny, ma być nie tylko trasą, którą przejedzie się rowerem,
ma również stworzyć turystom możliwość przeżycia na szlaku
ciekawej przygody, spotkania z lokalnym twórcą ludowym,
czy obejrzenia lokalnej imprezy kulturalnej.

Zapraszamy do gminy Żyrzyn – wspaniałego miejsca
dla miłośników pieszej oraz rowerowej turystyki. Przyjeżdż do
nas, a przekonasz się, że osoby ceniące piękno krajoobrazów
nieskażonej natury oraz bogactwo zabytków i różnorodność
tradycji znajdą wiele atrakcji. Część z nich opisaliśmy i poka-
zaliśmy w niniejszym wydawnictwie. Resztę musisz zobaczyć
już sam. Jeśli chcesz obcować z dziewiczą przyrodą, zobaczyć
wyjątkowe miejsca, interesujące zabytki i poznać ciekawych
ludzi, zapraszamy do Żyrzyna.

Autor opracowania: Sławomir Łowczak

W niniejszym opracowaniu wykorzystano materiały własne, materiały z archiwum gminy Żyrzyn, materiały zebrane przez nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Żyrzynie, Szkoły Podstawowej w Osinach oraz poniższe źródła:

Dzieje Lubelszczyzny, red. Mencil T., t. 1, Warszawa 1977.
Grudziński P., Bitwa pod Zagrodami w dniu 7.08.1915 r., [online].
Dostępny w Internecie: <http://www.mmpulawy.pl/artykul/bitwa-pod-zagrodami-w-dniu-7081915-r>.
Katalog gmin województwa lubelskiego, Lublin 1994
Księga III OO. Jezuitów, Archiwum Państwowe w Lublinie.
Lewtak A., *Na Piskorach i w Zagórkach*, Puławy 2009.
Lewtak A., *Żyrzyńska kwatera żołnierzy AK*, Puławy 2008.
Lubelszczyzna. Przewodnik, red. Gawarecki H., Warszawa 1979.
Pać S., *Dwa epizody z powstania styczniowego*, Kwartalnik PTTN 1996.
Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki, red. Mencil T., Lublin 1966.
Rodak S., *Marszem podziemnym*, Warszawa 1970.
Rodak S., *Maszerują Chłopskie Bataliony*, Warszawa 1960.
Rolska-Boruch I., *Z przeszłości kulturowej Lubelszczyzny*. *Inwentarz topograficzno-rzeczowy zabytków województwa lubelskiego*, Lublin 2002.
Rybak M., *Żyrzyn i okolice. Zarys dziejów*, Lublin 1997.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. Sulimierski F., t. 1; 3; 4; 7; 10; 13; 14, Warszawa 1880-1895.



Żyrzyn. Widok z wieży kościoła, 1932 r.



Dworek w Kośminie z II połowy XIX w.



Żyrzyn. Po lewo dworek modrzewiowy z XVIII w., po prawo dwór rodziny Wessłów z XIX w.



Wnętrze dworu Wessłów w Żyrzynie.



Żołnierze niemieccy w okopach pod Żyrzynem, sierpień 1915 r.



Niemiecki patrol na polu bitwy, sierpień 1915 r.



Spalony przez Niemców w czasie pacyfikacji przysiółek Dworzysko w Bałtowie, 12.07.1943 r.



Żołnierze niemieccy w czasie okupacji, ok 1940 r.



Niemcy w czasie pacyfikacji kolonii Kośmin, 26.01.1944 r.



Oddział partyzancki AK w lesie bałtowskim.



Sianokosy w Bałtowie, 1925 r.



Żniwa w Żyrzynie, 1942 r.



Święto strażackie w Żyrzynie. Lata 40. XX w.



Pranie nad stawem w Bałtowie, 1950 r.



Budowa drogi w Żyrzynie, 1938 r.



Siedziba Spółdzielni Spożycwów „Przyszłość”, 1938 r.

Kościół w Parafiance, 1942 r.



Żyrzyn. Lata 60. XX w.



Remiza strażacka w Żyrzynie, 1965 r.



Budynek Urzędu Gminy w Żyrzynie po wyzwoleniu.



Wesele w Bałtowie, 1949 r.



Skrzyżowanie dróg Warszawa-Lublin, Puławy-Baranów.





Północna granica gminy – Strzyżowice, Košmín. Zdjęcie lotnicze. (BJ)



Osiny, widok od strony zachodniej. (BJ)



Osiny, widok na część południową miejscowości. (BJ)





Osiny. Krajobraz rolniczy okolic. (DM)

















Wnętrze kościoła parafialnego. Widok na chór. Witraże z wizerunkiem św. Józefa, św. Stanisława i św. Zofii ufundowane przez Stanisława i Zofię Wesslów w 1912 r. (DM)







Dwór rodziny Wesslów pochodzący z XIX w. (DM)



40 Dwór modrzewiowy z XVIII w. pierwotnie znajdujący się w Żyrzynie, obecnie w Muzeum Wsi Lubelskiej. (DM)



Jesienny widok stawu i parku dworskiego w Żyrzynie. (DM)







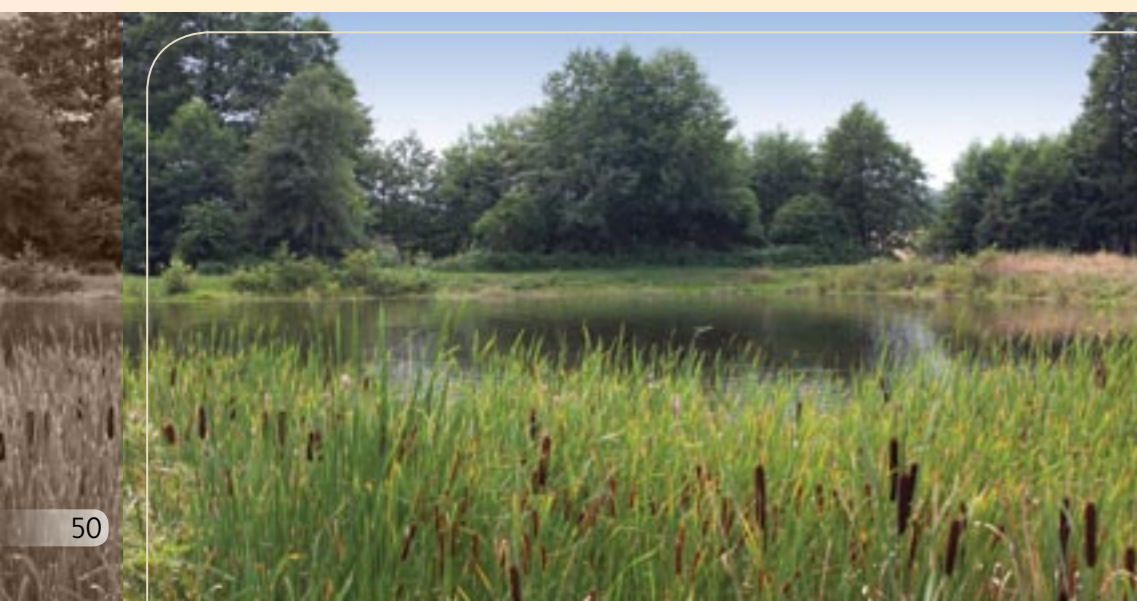


Łąka w Skrudkach. (DM)





Pola w Bałtowie. (DM)



Staw w Jaworowie. (DM)















Izba pamięci w Szkole Podstawowej w Košminie. (DM)



64 Zgromadzone eksponaty. (DM)



Zofia Kossak-Szczucka. Lata 20. XX w.



Pisarka na spotkaniu z czytelnikami, 1960 r.



Pisarka z ojcem Tadeuszem Kossakiem i mężem Z. Szatkowskim. Lata 30. XX w.



Z mężem i wnuczką w Górkach Wielkich, 1960 r.

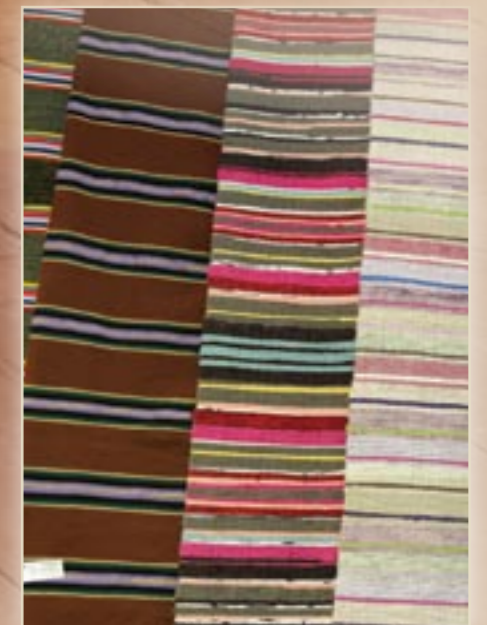


Przygotowywanie wieńca dożynkowego przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Kośminie. (DM)





Członkinie Stowarzyszenia „Nasza Wieś” z Żerdzi prezentują proces obróbki i tkania lnu. (DM)



Regionalna Izba Tkacka w Borysowie. (DM)



Rekonstrukcja historyczna „Ludzie milczeli drzewa przekazały tajemnice...” w wykonaniu Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Wilki” z Osin oraz mieszkańców, zorganizowana 23.05.2010 r. (DM)

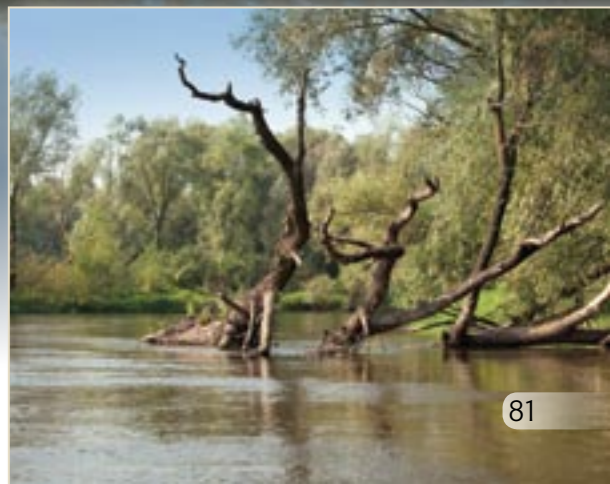








Rzeka Wieprz. (DM)











Rybitwa białoskrzydła. (GS)



Bociany. (DM)



Kuna leśna. (GS)



Zajac. (GS)



Sarna. (GS)



Skowronek. (GS)



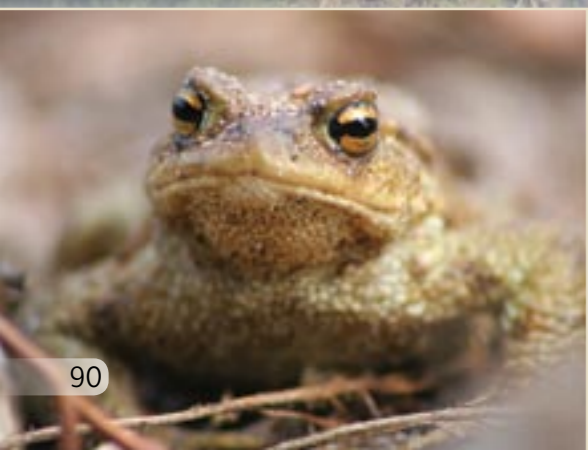
Pustułka. (GS)



Trznadel. (GS)



Jezioro w rezerwacie Piskory. Od lewej: ropucha szara, czajka, czapla biała, błotniak stawowy i kropiatka. (GS)









ISBN 978-83-934303-0-7



Wydawnictwo współfinansowane ze środków Unii Europejskiej
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Oś 4 LEADER Działanie „Małe Projekty”
operacja pn. „Promocja walorów turystycznych, przyrodniczych i kulturowych Gminy Żyrzyn
poprzez wydanie albumu i ulotki”